



# FRATERNITÀ DI COMUNIONE E LIBERAZIONE

associazione di diritto pontificio civilmente riconosciuta

Uffici: Via Porpora, 127 - 20131 Milano - Tel. 02/26149301 - Fax 02/26149340 - e-mail: clfrat@comunioneliberazione.org

Mediolan, 31 stycznia 2011

Drodzy przyjaciele,

wyobrażam sobie wzruszenie i radość, z jaką każdy z was – tak jak i ja – przyjął zapowiedź beatyfikacji Jana Pawła II, ustalonej przez Benedykta XVI na 1 maja, święto Bożego Miłosierdzia. Również my wraz z Papieżem zakrzyknęliśmy: „Jesteśmy szczęśliwi!” (*Aniol Pański*, 16 stycznia 2011).

Jednoczymy się z radością całego Kościoła dziękując Bogu za dobro, jakim była jego osoba, niosąca świadectwo i misyjną pasję. Czy jest wśród nas ktoś, kto nie został obdarowany przez jego życie? Ileż osób odnalazło radość bycia chrześcijanami widząc jego pasję do Chrystusa, człowieczeństwo, które wypływało z wiary, zaraźliwy entuzjazm! W nim natychmiast rozpoznaliśmy człowieka – z temperamentem i głosem naznaczonym wiarą – w którego mowie i gestach poświadczona była metoda wybrana przez Boga, by mówić o sobie: ludzkie spotkanie, które sprawia, że wiara jest fascynująca i przekonująca.

Wszyscy dobrze zdajemy sobie sprawę, jak ważny był jego pontyfikat dla życia Kościoła i ludzkości. W niezwykle trudnym momencie powtórzył wobec wszystkich, z zuchwałością, u której źródeł może stać tylko Bóg, co oznacza być chrześcijaninem dziś, ukazując wszystkim racje wiary i niestrudzenie zabiegając o rozwój zarodków odnowy organizmu Kościoła zasianych przez Sobór Watykański II, nie poddając się żadnej z częściowych interpretacji, które chciały zredukować jego przesłanie w tym czy innym sensie. To, jak przyłożył się do wzrostu pokoju na świecie i pokojowego współżycia ludzi, pokazuje, jak znacząca dla dobra wspólnego jest wiara przeżywana całościowo we wszystkich jej wymiarach.

Wiemy, jak – od samego początku pontyfikatu – ścisła była więź Jana Pawła II z księdzem Giussanim i CL, opierająca się na zbieżności spojrzenia wiary na całą rzeczywistość z pasją do Chrystusa, „centrum kosmosu i historii” (*Redemptor hominis*). To on dawał nam pouczenia będące drogocenną pomocą w rozumieniu i pogłębianiu naszego charyzmatu przy rozmaitych, częstych okazjach, gdy przemawiał do wszystkich ruchów, nazywanych przez niego „wiosną Ducha Świętego”, bo w Kościele wymiar charyzmatyczny jest „współistotny” z wymiarem instytucjonalnym. Zwracał się również wielokrotnie do nas bezpośrednio, kończąc na wzruszających listach do księdza Giussaniego w ostatnich latach ich życia, zjednoczonego także przez próbę choroby.

W przemówieniu na trzydziestolecie Ruchu w 1984 roku powiedział do nas: „Jezus Chrystus, Ten, w którym wszystko się dokonało i w którym wszystko się zawiera, jest więc zasadą interpretacji człowieka i jego dziejów. Z pokorą, ale i niezachwianą, uznawać w Chrystusie zasadę i motyw będący inspiracją życia i działania, świadomości i czynu znaczy przyłączyć się do Niego, by w sposób właściwy uobecnić Jego zwycięstwo nad światem. Praca nad

tym, by treść wiary stała się mądrością i pedagogią życia, jest codziennym zadaniem wierzącego, zadaniem, które winien wypełniać w każdej sytuacji i w każdym środowisku, w jakim dane jest mu żyć. W tym tkwi bogactwo waszego uczestnictwa w życiu Kościoła: metoda wychowania do wiary, tak aby wiara zaważyła na życiu człowieka i historii [...] Z tak rozumianego i przeżywanego doświadczenia chrześcijaństwa rodzi się obecność, która w każdej ludzkiej sytuacji pojmuje Kościół jako miejsce, gdzie *fakt* przyjścia Chrystusa [...] żyje jako pełna prawdy dla człowieka perspektywa. My wierzymy w Chrystusa, który umarł i zmartwychwstał, w Chrystusa który jest obecny tu i teraz, który jedyny może zmieniać i zmienia człowieka i świat, nadając im nowy kształt” (Rzym, 29 września 1984). Te słowa robią wrażenie swoją aktualnością!

Zaskakująco po ojcowsku, w jedynie sobie właściwy sposób Jan Paweł II przyjął naszą młodą historię zatwierdzając kanonicznie Bractwo Komunia i Wyzwolenie, stowarzyszenie *Memores Domini*, Bractwo Kapłańskie Misjonarzy świętego Karola Boromeusza, Siostry Miłości od Wniebowzięcia – rozmaite owoce, które wytrysnęły z charyzmatu księdza Giussaniego dla dobra całego Kościoła. Sam Papież pozwolił nam zrozumieć znaczenie tego gestu: „Kiedy jakiś ruch zostaje zatwierdzony przez Kościół, staje się on uprzywilejowanym narzędziem osobistego, wciąż nowego zbliżania się do tajemnicy Chrystusa” (Castelgandolfo, 12 września 1985).

Dlatego, jeśli ktoś ma ogromny dług wdzięczności wobec Jana Pawła II, to jesteśmy to właśnie my.

A nie mamy lepszego sposobu, by okazać tę wdzięczność, jak podążać nadal za jego wezwaniem: „Nie pozwólcie nigdy, by wasze zaangażowanie toczył robak przyzwyczajenia, rutyny, starości! Odnawiajcie wciąż odkrywanie charyzmatu, który was zafascynował, a on będzie was prowadził jeszcze pewniej do stania się sługami tej jedynej potęgi, jaką jest Chrystus Pan!” (Castelgandolfo, 12 września 1985).

Z tych powodów wszyscy weźmiemy udział w spotkaniu 1 maja. Dlatego też Rekolacje Bractwa, które zaplanowaliśmy na termin od 29 kwietnia do 1 maja, zakończą się wieczorem w sobotę 30 kwietnia, tak, byśmy mogli z wszystkimi innymi przyjaciółmi z Ruchu – licealistami, studentami, dorosłymi, którzy nie będą w Rimini – udać się na pielgrzymkę do Rzymu, by zjednoczyć się z Papieżem i Kościołem w dziękczynieniu Bogu, który dał nam tak autentycznego świadka Chrystusa. Chcemy towarzyszyć Benedyktowi XVI, który w swojej dalekowzroczności postanowił wskazać całemu światu błogosławionego Jana Pawła II jako przykład tego, co może uczynić Chrystus z człowieka, który daje Mu się pochwyć.

Prosząc księdza Giussaniego i nowego błogosławionego Jana Pawła II o towarzyszenie z nieba naszej wierności Piotrowi – pewnemu szańcowi dla naszego życia wiary – a Matkę Boską o wypełnienie w każdym z nas pragnienia świętości, dla którego zostało powołane nasze Bractwo, pozdrawiam Was z całego serca.

ksiądz Julián Carrón

